

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jaiska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. 30 mm. jednospz., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Mówmy o rzeczach podstawowych...

Sądziłem, że artykuły moje, poświęcone sprawie obrządku wschodnio-słowiańskiego w Polsce, wywołają polemikę zasadniczą, zwłaszcza, że kierownicy akcji neounijnej u nas trzymali się doniedawna uparcie raz obranych, ale bardzo błędnych dróg prowadzenia tej akcji.

W artykule poprzednim, o uchwaleniu drugiej konferencji pińskiej, starałem się z tych uchwał wyłuskać to wszystko, co świadczyło o pewnym otrzeźwieniu organizatorów nowego obrządku w Polsce i o zawróceniu z drogi, w moim przekonaniu, błędnej, a nadwyraszkodliwej dla państwa i kościoła.

Tymczasem te głosy polemiczne, co się odezwały w odpowiedzi na moje szkice publicystyczne, uważały za swoje zadanie niewdzięczną obronę dotychczasowego stanu rzeczy, pomimo, że przeczyły im w najoczywistszy sposób rzeczywistość, ponaglały ludzi myślących do krytycznego zapamiętania się na własne czyny i regulowania swoich kroków przez prostowanie błędów i odpędzanie pomysłów fantastycznych.

Ostatnio zamieszczony został na łamach „Kurjera Wileńskiego” artykuł pochodzący „z kół duchowieństwa, bardzo bliskich prowadzonej u nas akcji na rzecz obrządku wschodniego”, artykuł, który obrał sobie dziwny punkt założenia i wyjścia, polegający na obronie... organizatorów obu konferencji pińskich, a rezygnujący z góry z obrony zasad dotychczasowej akcji unijnej. Jeżeli to ma być cicha zgoda na moją krytykę, zwłaszcza, że artykuł mój, a właściwie niektóre jego partie, został w paru zdaniach pokwitowany komplementami i uznaniem — to w takim razie zgoda i na to, ale po ciele zaraz akcję cofania się pokrywając ogniem artyleryjskim z pustych nabołów? A takimi strzałami na wiat jest właśnie artykuł księdza Spektatora p. t. „O I i II konferencjach unijnych w Pińsku”.

Zasadniczym twierdzeniem artykułu jest powtarzający się refren, iż „rezolucje konferencji II są przeważnie wykonaniem lub dalszym rozwinięciem uchwał konferencji I, a niektóre tylko ich powtórzeniem”. Pomijam świadomie wszystkie polemiczne zwroty artykułu usiłujące dowiedzieć, że kompetencja w sprawie obrządku synodalno-rosyjskiego jest wyłącznie po stronie księży — organizatorów tego obrządku i unijnych konferencji pińskich, nie przejmują się nadto karnością tonem artykułu nawołującym mnie do uznania swej winy i do skruchy — chcę powiedzieć z księdzem Spektatorem rzeczowo, godząc się chwilowo na to, że ksiądz ma rację, a nie ja w rzeczach kościelnych i że nad moją ignorancją, a księdza Spektatora fachowością czuwać „instancje kościelne” do których należy słowo rozstrzygające.

Słusznie ksiądz Spektator dowodzi, że „contra facta nulla argumenta”. Wierny tej zasadzie stwierdzam, że całe założenie artykułu ks. Spektatora dowodzące, że „uchwały II konferencji są przeważnie wykonaniem lub dalszym rozwinięciem uchwał konferencji I, niektóre ich powtórzeniem” — jest z gruntu fałszywe. Otwieram bowiem „Pamiętnik I konferencji pińskiej” i oto, co czytamy na stronie 127: „postanowiono z sześciu rezolucyj, za proponowanych przez ks. biskupa (Łozińskiego) przyjąć pierwsze trzy, a następnie trzy skreślić”.

Pierwsze trzy rezolucje ks. biskupa mówią o konieczności odbywania co roku zjazdów unijnych, istnienia stałego komitetu organizacyjnego i ogłaszaniu pamiętników zjazdów, słowem — dotyczą one organizacji zjazdów, natomiast ani słowem nie wspominają o podstawach i kierunku akcji unijnej. Dalsze trzy rezolucje, odrzucone

przez konferencję dotyczyły istoty akcji unijnej, jak zwracania uwagi na gruntowność nawrócenia, jak pracy intensywnej nad wychowaniem religijnym konwertytów, wreszcie niedopuszczalności wprowadzania zmian dowolnych w obrzędach wschodnich. Jakże w świetle drugoczącej umowy suchego sprawozdania oficjalnego z konferencji wygląda twierdzenie ks. Spektatora? I kto z nas nie zna i nie czytał uchwał konferencji i czy wreszcie odrzucenie merytorycznych uchwał, a przyjęcie wyłącznie organizacyjnych nie jest dostatecznie wymowne?

Ks. Spektator powołuje się na przyjęte „dezyderaty”, jak to, że „należy dążyć do rychłego uruchomienia seminarium wschodniego. „należy pomyśleć” o wydaniu odpowiednich podręczników, „należy dążyć” do wydawania specjalnego czasopisma naukowego.

Jeżeli logika rozumowań i faktów ma nas w dyskusji obowiązywać, trzeba być ścisłym i nie... gołosłownym. Mówiłem wyraźnie o uchwałach konferencji pińskiej, co jest zaznaczone w tytule mego artykułu, ks. Spektator zaś zasłania się mglistymi „dezyderatami”. A czy sposób redagowania tych dezyderatów jak „należy pomyśleć, zastanowić się, dążyć” i t. p. — nie upoważnia do nazwania tego wszystkiego „pobożnymi życzeniami”?

Raz jeszcze twierdząc: konferencję pińską drugą dzieli od pierwszej cała przepaść. Pierwsza była niepoważna, druga jest omal że w powadze swej doniosła. A dlatego — mówią nam uchwały drugiej konferencji, omówione w poprzednim artykule moim. I naprawdę podważaniem jej powagi są dowodzenia ks. Spektatora, że konferencja II czerpała swą mądrość z „dezyderatów” konferencji I.

Jest ponadto artykuł ks. Spektatora sofistyczny. Podrzuca mi pod moje rzekomo pióro myśli, których nie wypowiedziałem i które są zwykłymi kukulczymi jajami, podrzucanymi mi bezkrytycznie przez szanownego oponenta mego.

Powtarzałem nieraz i raz jeszcze powtórzę, że uprawia się u nas akcję unijną wyłącznie zapomocą języka rosyjskiego. Na dowód wymieniam następujące fakty: Wszystkie broszury propagandowe unijne wydane są w języku rosyjskim. Dalej — kilka organów prasy redagowanych przez księży Polaków, a propagujących unję wychodzi wyłącznie w języku rosyjskim. Wreszcie by nie mnożyć przykładów — stwierdzę tylko, że krótki pobyt ks. biskupa Czarneckiego w Wilnie odbywał się z ceremoniałem nadwołżańskim. Ks. Maciewicz powitał w mowie rosyjskiej ks. biskupa u drzwi kościoła, na których widział napis „proszu zakrywać d'wieri”, ksiądz biskup odpowiedział dnia następnego po nabożeństwie odprawionem w nieskażonym obrzędzie synodalno-rosyjskim po rosyjsku do nieelicznie zgromadzonych widzów, w tej liczbie wielu duchownych prawosławnych, wpalając do swego przemówienia jedno zdanie ukraińskie, jedno białoruskie i jedno polskie, przyczem do drugiego polskiego zdania powrócił gdy wspominał o Matce Boskiej Ostrobramskiej, co uznać należy za dowód znacznej subtelności wobec wilnian, którzy uważają Pannę Ostrobramską za „Królowę Korony Polskiej i Księżnę Litewską”. Wreszcie działalność wszystkich eks-duchownych prawosławnych, parochów obrządku wschodniego, odbywa się pod znakiem mowy Puszki, akcentowanej z moskiewską.

Czy te twierdzenia moje i argumenty upoważniają ks. Spektatora do zapytania, gdzie i kiedy proboszczowie placówek unickich „otrzymali chociaż

jeden jakiś nakaz posługiwania się wyłącznie językiem rosyjskim”? A czyż ja, księże Spektatorze twierdzę, że nakaz taki wyszedł — zapytam zkożej i odpowiem, że tem gorzej, iż nie wyszedł, bo wynika z tego jasny wniosek o samodzielną i samorodną akcję rusyfikacyjną, bez nakazu zgóry, parochów obrządku wschodniego.

Stronę narodowościową akcji unijnej podkreślam zazwyczaj z całą wyrazistością. Daleki jestem od jakiegokolwiek nacjonalizmu zwłaszcza w rzeczach wiary, ale tem bardziej mu się wystąpić przeciwko predominacji jednego języka zupełnie nam obcego, nad innymi językami uprawnionymi przez drogi proces historyczny w naszym kraju do roli przodującej w poczuciu swego autochtonizmu, swoich praw obywatelskich. Tak samo nie chciałbym narzucać Białorusinom języka rosyjskiego, jak Rosjanom białoruskiego czy polskiego.

Jeżeli artykuł ks. Spektatora bezskutecznie usiłował zmniejszyć uznanie moje i radość z powodu powagi i rozważności drugiej konferencji pińskiej to artykuł ks. J. Urbana w listopadowym zeszycie „Przeglądu Powszechnego” każe mi skorygować sąd o uchwałach drugiej konferencji dotyczącej o bjaśnienia wyrazu „prawosławny”. Autor twierdzi, że Stolica Apostołska zamierza utrzymać w liturgii obrządku wschodniego wyraz „prawosławny” gdyż „oznacza on przecież wyznawców prawej wiary, a za takich Kościół Katolicki nie może uważać kogo innego, jak swoich własnych synów”. I że to właśnie miała na myśli ta uchwała, dążąca do wyjaśnienia prawdziwego znaczenia tego wyrazu i „stopnia słusności w jakim te lub inne grupy wyznaniowe wyrażem tym się posługują”.

Trzeba specjalnego komentarza tak miarodajnego i wytrawnego znawcy sprawy jak ksiądz J. Urban, aby zrozumieć niejasną tendencję owej uchwały, ale też aby jednocześnie popaść w zdumienie że zajdzie obecnie możliwość wszczęcia sporu czy, na przykład my, katolicy, jesteśmy prawosławnymi, czy pozostajemy katolikami, czy wreszcie mamy się stać prawosławnymi katolikami.

Tę tak ciekawą psychologicznie i „filozoficznie” uchwałę pozostawmy rozważaniom kompetentnych czynników, ale broń, Boże nie idźcie kapłani, z tą teorią do ludu! Bo wyrzeknie się zbawienia z powodu zupełnej dezorientacji!

Pełnie mnie nie rozumiał ks. Spektator, komentując moje zalecenie przeniesienia akcji unijnej do Rosji. Twierdził zawsze, że akcja unijna ma dwa cele: jeden nasz wewnętrzny polski — umożliwienie dawnym uniom powrotu do wiary ojców, inny obliczony na Rosję, która tak wielką rolę gra w koncepcjach Watykanu. Otóż o ile chodzi o Rosję — należy akcję tę przenieść na jej teren, nie wykorzystywać zaś naszego terenu, do akcji przygotowywawczej, mającej na widoku Rosję. Poco naszym kosztem załatwiać cudze sprawy! Nie ilość więc wyznawców miałem na myśli radząc akcję unijną przenieść do Rosji, ale odróżnienie dwóch odrębnych celów. I dlatego mylił się ks. Spektator sądząc że każe czekać prawosławnym w Polsce, aż do czasu, kiedy się nawróci „Świątą matką Rosją”.

Z całej dyskusji naszej nasuwa się jeden nieodparty wniosek, a mianowicie, że w sprawie obrządku wschodnio-słowiańskiego (z dzisiejszym jego bagażem ideowym i metodami pracy) rozchodzi się drogi kościoła i państwa że więcej nawet — cele kościoła nie dadzą się w tej sprawie pogodzić z dobru rozumianym interesem państwa.

I w tem tkwi sedno sprawy.

wiecz.

W tych dniach otwarcie pierwszorzędnego Kina Dźwiękowego „PAN”

Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w. „POLONJA” Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w. DZIŚ ORAZ W KAŻDĄ NIEDZIELĘ I ŚWIĘTO „DANCING — CZARNA KAWA” Występy artystyczne. — Ruletka. Wstęp na „Dancing” wraz z kawą lub herbaciatą i ciastkami — 2 zł. od osoby.

Dr. R. BERGER-RYMINI

CHOROBY DZIECI, ul. Płwna 2, m. 23, tel. 12.20, przyjmuje od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Poradnia Psychotechniczna

Doradcy Psychotechnika Marji Szapiro Badanie zdolności dzieci i dorosłych. Udzielenie porad w wyborze zawodu. Przyjmuje 3—6 po poł. Ul. Wielka Nr. 7, telefon 12-53.

SEJM I SENAT.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Dalsza dyskusja nad preliminarzem budżetowym. — Sprawa ekscesów antyżydowskich młodzieży endeckiej na uczelniach wyższych. — Wniosek w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie.

Plenarne posiedzenie Sejmu, które otworzył marszałek Sejmu Świątowski rozpoczęło się o godz. 9 m. 45.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad preliminarzem w pierwszym czytaniu. Pierwszy zabrał głos pos. Niedziółkowski (PPS), który w konkluzji oświadcza, że klub jego nie będzie zgłaszał poprawek do budżetu, gdyż zmiany według niego nie byłyby uwzględnione i ograniczy się tylko do krytyki tych rzeczy, które uważa za złe.

Pos. Bitner (Ch. D.) oświadcza, że głosować będzie przeciwko budżetowi i nie będzie zgłaszał poprawek.

Pos. Lucki (Kl. Ukr.) oświadcza, że do

preliminarza ustosunkowuje się negatywnie. Przeciwno budżetowi przemawia jeszcze pos. Chądziński (N. P. R.).

Po przemówieniu pos. Chądzińskiego zabiera głos pos. Rottenstreich (Kolo Żydowski) który porusza sprawę ostatnich ekscesów na terenie uczelni wyższych.

Mówca domaga się od rządu, aby awanturą położył kres i tłumił w zarodku każdą próbę naruszenia spokoju i prawa.

W związku z przemówieniem posła Rottenstreicha, który poruszył kwestię ekscesów zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, oświadczając co następuje:

Plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat). Na 22 posiedzeniu Senatu w dniu 7 b. m. Senat przyjął kolejno bez zmian: projekt ustawy, dotyczącej zasilania funduszy Izby Rzemieślniczej (referował w imieniu komisji gospodarstwa społecznego sen. Rogowicz) w brzmieniu sejmowym, rządowy projekt ustawy o publicznym posługiwaniu się oznaczeniami, uzyskiwanymi zagranicą na wystawach gospodarczych, projekt ustawy o nadzwyczajnym prawozwie wojskowych i sprzętu wojskowego w czasie pokoju (referent sen. Skirmunt), nowelę do ustawy o kolejach w czasie wojny (referent sen. Drucki-Lubecki) w brzmieniu sejmowym.

Dalej sen. Wyrostek referował projekt ustawy w sprawie zwolnienia od cel służby, służącego potrzebom armii. Sen. Thuille oświadcza się za przyjęciem ustawy i zgłasza jednocześnie rezolucję, wyrażającą rząd, by w rozporządzeniu wykonanym wyraził, że sprząta, służący na potrzeby obro

ny i wykwirowania, nie wyrabiany w kraju w dostatecznej ilości jest w przeważnie woły od cła i opłaty manipulacyjnej tylko o tyle, o ile sprzęt wyrabiany w kraju, przydatny dla celów wojskowych, zostanie przez M-stwo Spraw Wojskowych wykupiony. Senat uchwalił projekt ustawy w brzmieniu sejmowym wraz z rezolucją sen. Thuillego.

Następnie po referacie sen. Zaczka przeto bez zmian 7 projektów ustaw, dotyczących sprzedaży lub zamiany różnych gruntów państwowych, jak również po ref. sen. Abramowicza przyjęto ustawę o opłatach sądowych w sprawie rejestrowania zastawów rolniczych. Przyjęto w brzmieniu sejmowym nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, zreformowaną przez sen. Perzyńskiego. Na tem wyznaczono porządek dziennej. Zamykając posiedzenie, marszałek zakomunikował, że o terminie następnego posiedzenia senatorowie będą zawiadomieni drogą pisemną.

Odroczenie prac Sejmu i Senatu.

Konferencja premiera Prystora z Panem Prezydentem.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Po wczorajszym posiedzeniu Sejmu i Senatu w pracach parlamentu, jak już donosiliśmy, nastąpi kilkutygodniowa przerwa. W związku z tem premier Prystor został przyjęty na Zamku i odbył konferencję z Panem Prezydentem.

Utrzymują, że ukaże się rozporządzenie Prezydenta o odroczeniu Sejmu na dni 30-cie. Są jednak pogłoski, że odroczenia prac parlamentu dokonają marszałkowie w swoim zakresie przez przerwanie prac ciał ustawodawczych.

Awantury antysemityczne trwają.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym mimo, iż wykłady na Uniwersytecie warszawskim były zawieszone awantury antyżydowskie trwały w dalszym ciągu.

Z rana wyznaczony został wiec na dziedzińcu uniwersyteckim, lecz ponieważ gmach uniwersytecki był zamknięty studenci udali się grupami po 50 do 100 osób przed gmach Wyższej Szkoły Handlowej i wylamawszy drzwi dostali się do wnętrza Szkoły. Wśród gwizdów i krzyków zdemolowano urządzenie Kola Żydowskiego, oraz nieważno studentów Żydów.

Rektor szkoły zamknął wykłady i kazał młodzieży opuścić gmach.

Po wyjściu ze Szkoły Handlowej młodzież obwieściła zerknąć się z oddziałem policji, która demonstrantów zaczęła rozpędzać.

Doszło do dość ostrego starcia podczas którego policja zmuszona była użyć pałek gumowych.

Awantury miały miejsce również na Politechnice i w szkole Głównej Gospodarstwa wiejskiego, gdzie jednak nie przybrały wię-

kszych rozmiarów. W dniu dzisiejszym zawieszono wykłady w Politechnice i w Szkole Gospod. Wiejskiego.

Po godzinie starcia ze studentami przed Gmachem Szkoły Handlowej dwóch policjantów zostało poważnie rannych. W ciągu całego dnia aresztowano 120 studentów, których od prowadzono do Urzędu Śledczego. Przy dwóch z nich znaleziono broń palną, na którą nie mieli pozwolenia.

Ekscesy antysemityczne na wyższych uczelniach odbyły się głośnie cichem w Sejmie podczas dzisiejszych debat nad budżetem.

Zdrowo myśląca większość społeczeństwa oraz rząd odgradziły się od demonstracji wszelkich przez endecję, przyczem oświadczenie ministra spraw wewnętrznych stwierdza, że rząd z całą bezwzględnością likwidować będzie tego rodzaju wybrki, a przemówienie posła Miedzińskiego w sposób bardzo ostro piętnujący podżegaczy tych awantur antysemitycznych dobitnie podkreśla stanowisko wobec nich społeczeństwa polskiego.

Zmniejszenie kary

sprawy zamachu na poselstwo Sowieckie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę Polańskiego, sprawy zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie skazanego przez Sąd Okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia.

Po przewodzie sądowym Sąd wy-

dał wyrok, mocą którego uchylił postanowienie Sądu Okręgowego i zmniejszył mu karę do 3 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd Apelacyjny podaje, że uznał niepożyteczność Polańskiego udowodnioną przez badanie lekarskie.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Oświadczenie ministra Pierackiego.

Istotnie w dniach ostatnich mają miejsce w Warszawie ubolewania godne wyryki ze strony części młodzieży przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej. Niepodobna obciążać odpowiedzialnością za nie ani całej młodzieży akademickiej, ani społeczeństwa polskiego, które dalekie jest od akceptowania tego rodzaju występnych ekscesów.

Jest to jedynie akcja grupy pozostającej pod niezdrowym wpływem warcholskich czynników partyjnych, na które spada cała odpowiedzialność za podżeganie, uchylanie kultury i tradycjom narodu polskiego. (oklaski).

Jeśli zaś chodzi o stanowisko rządu, znalazło ono wyraz w tem, że w tym wypadku, jak we wszystkich podobnych, podległo ni władze uczyniły wszystko co leżało w ich obowiązku i było w ich mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli i stłumić karygodne wybrki. Władze bezpieczeństwa były jednak wobec istniejącej autonomii wyższych uczelni skrupowane, dopóki wypadki toczyły się na terytorjum uniwersyteckim.

Z chwilą, gdy rozszerzyły się te nawałnice zostały natychmiast i z całą energią ukroczone, przyczem kilkadziesiąt osób, podżegających o czynny udział w wykręcaniach przytrzymano celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Władze uniwersyteckie uczyniły ze swej strony odpowiednie kroki, zawiązując wykłady i wdrażając postępowanie dyscyplinarne. Również dziś zawieszono wykłady w Wyższej Szkole handlowej. Rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie ewentualne próby ponownych ekscesów, jeśli poczucie prawa, godności i dobra państwa nie powstrzyma młodzieży od ulegania niepożądanej agitacji (oklaski).

Po oświadczeniu ministra Pierackiego w dyskusji budżetowej zabierali jeszcze głos posłowie: Hołystki (BB), Jankowski (Bli) za budżetem, Białynski (Kl. Ukr. Soc. Rad.) przeciwko budżetowi, rabin Lewin (ortodoksyjny), przedstawiając postulaty szkolnictwa żydowskiego, oraz Jaremczyk (Kl. Biał.), oświadcza że będzie głosował przeciwko budżetowi.

Zkończył zabrał głos poseł Stypułkowski z Klubu Narodowego, który w sprawie ekscesów antyżydowskich młodzieży z pod znaku Endeckiej złożył aragancje oświadczenie, twierdząc między innemi, że młodzież ta została sprowokowana przez Żydów.

Należąca odprawa niepożytecznemu endeckowi daje poseł Miedziński (BB), który oświadcza co następuje:

Oświadczenie posła Miedzińskiego.

Cała Izba orientuje się dokładnie — mówił pos. Miedziński, jak należy traktować wystąpienie przed chwilą jednego z posłów Kl. Nar. który pozwolił sobie tutaj na wypowiedzenie zachwałnych opinii w imieniu narodu polskiego, czy opinii polskiej. Jest to zachwałność która w życiu prywatnym określa się słowem „aragancja”, aragancja nie słychana i niebywała.

Panowie reprezentujące grupę, która w tej właśnie chwili zdaje egzamin z tego, że co jak co, ale szkodzi państwu polskiemu i opani polskiej przyniesie potrafią i nie cofną się przed tem. Chyba nima nikogo w tej sali, który się odważył zaprzeczyć, że ekscesy w ostatnich dniach są dla opinii na rod i państwa szkodziłymi. Panowie na te odważyć się nie zobowiązali. Jednak pośrednio zdobywając się na odwagę w ten sposób który ośmiela i podżega, źródłem tego jest to, co charakterystycznie całą politykę panów, to jest poczucie nieodpowiedzialności za losy tego państwa i społeczeństwa.

Dalej pos. Miedziński mówił: Po przemówieniu p. ministra spraw wewnętrznych który stwierdził wobec kraju i świata, do czego miał prawo i obowiązek, że za te karygodne zajścia nie można obciążać ani młodzieży, ani społeczeństwa, bytem przekonany, że to oświadczenie wyjdzie w świat przyjęte przez całą Izbę. Dlatego musimy odpowiedzieć wam tak, żeby żadnej wpatliwości nie było, że całe społeczeństwo i cała Izba, z wyjątkiem demoralizowanych do szczytu partii, to oświadczenie popiera.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego marszałek oświadczył, że dyskusja jest zamknięta i że preliminarz z ustawą skarbową odesłano do komisji budżetowej.

Wniosek w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie.

Następnie poseł Bielecki (Kl. Nar.) zreferował wniosek w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie. Mówca przedstawił przebieg zajść na Łotwie, podkreślając lojalność tamtejszych Polaków w stosunku do Łotwy.

Wniosek 4 klubów polskich, wzywających rząd, by skorzystał z przysługującego prawu międzynarodowemu i wystąpił energicznie przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie, został przyjęty jednogłośnie.

Na tem o godzinie 15 min. 30 obrady zakończone. Termin następnego posiedzenia podany będzie osobno.

PAPIEROS ŁAGODZI CIERPIENIE

Ogólnopolski Zjazd Pracowników Miejskich.

Ze wszystkich miast Rzeczypospolitej zjechali do nas delegaci zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich na swój XII Walny Zjazd, który w dniu 8 i 9 b. m. obradować będzie w Wilnie. Z okazji więc tego Zjazdu w pierwszym rzędzie słów kilka poświęcić należy wileńskiemu Związkowi Pracowników Miejskich.

Ma on swoją długą i ciekawą historię.

Powstał jeszcze za czasów okupacji niemieckiej, zaraz po ogłoszeniu rewolucji w wojsku niemieckim i przetrwał bardzo ciężkie dla Wilna i dla pracowników czasy, a więc dwukrotnie najazdy bolszewickie, rządy litewskie i t. p. Z początku r. 1919 Związek Pracowników Miejskich nie zważał się zaprzestować przeciwko żądaniu ówczesnej ekspozytury bolszewickiej w Wilnie uznania jej za jedyne prawowitą władzę w Wilnie. Przemawiając na zebraniu przedstawicieli sowieckich Cichocki został przez pracowników wygwizdany i wyrzucony z zebrania. W czasie najazdu bolszewickiego spełniał ów Cichocki obowiązki prezesa działu gospodarki miejskiej i oczywiście jak łatwo można zrozumieć stosunek jego do pracowników nie był przychylny to wielu z nich poustawiano, aresztowano i za wszelką cenę starano się zrobić tak „nieprawnym” organizację jaką był Zw. Prac. Miejsk. Na zebraniach Związku w tym okresie zdarzały się wystąpienia komunistów, grożących pracownikom wielokrotną represją, a nawet i rewolucją, pomimo to Związek wyszedł zwycięsko z tej próby i stanowi obecnie silną organizację.

Jest ona solą w oku poszczególnych partii, które chciałyby wykorzystać pracowników dla swych celów partyjnych, to też próby rozbijania, jednoci pracowników są i w dalszym ciągu na porządku dziennym. Próby te jednak przeważnie spełniają dotychczas na niczym.

Obecnie Związek liczy 700 członków i posiada szereg instytucji samopomocy, jak Kasę Pożyczkową-Oszczędną, Kasę zapomóg pośmiertnych, wypłacającą po 1.000 zł. rodzinom zmarłych członków, przy Związku istnieje biblioteka, licząca już obecnie około 3000 tomów, w roku bież. została zorganizowana orkiestra związkowa, parę koncertów której odbyło się w sezonie bieżącym. Klub Sportowy związkowy ma za zadanie rozwijanie fizycznej i fizycznej członków.

Tyle przynajmniej o lokalnym Z. P. M., aczkolwiek tych kilka suchych danych nie jest wyczerpującym odzwierciedleniem jego działalności.

Związek wileńskich Pracowników Miejskich wchodzi w skład ogólnopolskiego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Miejskich, który powstał w 1920 r. i stale się rozwija, mając oddziały we wszystkich prawie miastach Polski i skupiając w swych szeregach coraz liczniejsze rzesze pracowników Miejskich.

Zgodnie ze statutem Związków ma na celu:

a) zjednoczenie pracowników miejskich, zatrudnionych na terenie działalności Związku w celu wspólnej obrony ich materialnych, kulturalnych, moralnych i zawodowych interesów członków oraz reprezentację ich nazwano w sprawach państwowych, samorządowych i instytucji społecznych

b) podejmowanie akcji, mających na celu obronę i poprawę bytu materialnego i warunków pracy swych członków,

c) podejmowanie akcji, mających na celu podniesienie wykształcenia ogólnego i zawodowego, rozwój życia towarzyskiego i sportowego wśród członków,

d) krzewienie poczucia godności, podniesienia stanowiska społecznego swych członków, wyrobienie karności organizacyjnej i solidarności członkowskiej,

e) organizowanie samopomocy koleżeńkiej w najszerszym zakresie.

Stojąc mocno na gruncie państwowości polskiej, Związek jest instytucją apolityczną i w całej swej dotychczasowej działalności unikał wprowadzenia do swego życia i stosunków wewnętrznych wszelkich roznamienienia partyjnego. Zadaniem Związku jest dbanie o interesy swych członków zarówno materialne jak i moralne i wyrobienie typu sumiennego pracownika — obywatela, stawiającego dobro państwa i miasta na pierwszym miejscu.

A rola pracowników samorządowych w życiu nietyklo miast, lecz i państwa jest bardzo ważna. Konstytucja nasza przewiduje oparcie ustroju państwa na szerokim samorządzie terytorjalnym, część funkcji aparatu państwowego przelewając na ten samorząd. Wobec różnorodności i nieuporządkowania dotychczas ustaw samorządowych Zarządy miast z wyboru są poniekąd zjawiskami dorywczymi, często przypadkowymi w zależności od konstelacji partyjnej w okresie wyborów.

Z chwilą upływu kadencji. Zarząd przyszedł inny, składający się z ludzi mało albo i wcale nie przygotowanych do pracy w samorządzie, nie mogących narazie podjąć spadających na nich obowiązków. I tu dopiero wyrobiony fachowo i społecznie element pracowniczy przyczynia się do utrzymania pewnej jednolitości, pewnego systemu i ciągłości w polityce gospodarczej samorządu, zwłaszcza jeżeli nie jest ślepo zależny od swych przełożonych, lecz świadomy swego znaczenia w społeczeństwie i obywatelskich jakże na nim ciąży. Niezmiernie więc ważnym zadaniem organizacji pracowniczej jest wyrobienie w swych członkach poczucia odpowiedzialności za powierzony sobie zakres działania. A im większe wyrobienie będzie miał pracownik samorządowy tem lepiej rozwijać się będzie i sam samorząd.

Wiele ważnych zagadnień, ogół samorządowców obchodzących, omawianych będzie na dzisiejszym i jutrzejszym zjeździe.

Program, poniżej umieszczony wszystkich jest wymienia. Najważniejsze jednak z nich są: projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, projekt ustawy pragmatycznej i dyscyplinarnej, organizacja instytucji kredytowej pracowników miejskich, sprawa budowy domów wypoczynkowych, w których po całorocznej ciężkiej i męczącej pracy mogliby znaleźć wytchnienie i podreperować nadwątłe siły członkowie Związku i t. p.

Nie wątpimy, iż te wszystkie ważne sprawy skupią uwagę przybyłych do naszego grodu delegatów poszczególnych ugrupowań pracowników sa-

morządowych i spokojnie, a rzeczowo ku pożytkowi ogółu samorządów z dobrym wynikiem zostaną omówione.

A. Z.

PORZĄDEK OBRAD

Walnego Zgromadzenia Delegatów Z. Z. P. M. Rz. P. i Walnego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Prac. Miejsk. Rz. P.

Obrady Zgromadzenia poprzedzi nabożeństwo w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim) o godz. 8 min. 45.

8-go listopada.

W pierwszym terminie o godz. 9 w drugim terminie o godz. 10 rano.

1) Zagajenie zgromadzenia przez Prezesa Związku, ukonstytuowanie się Prezydium i przemówienie powitalne.

2) Referat na temat „Rola pracownika samorządowego w społeczeństwie w chwili obecnej”.

3) Referat na temat „Założenia ideowe Z. Z. P. M. Rz. P.”.

4) Wybór Komisji Mandatowej.

5) Zatwierdzenie protokołu Zgromadzenia Delegatów Związków z dnia 15 i 16 marca 1931 r.

6) Sprawozdanie ogólne z działalności, rachunkowe, Komisji Rewizyjnej i Sądu Odwoławczego oraz sprawa absoluturjum.

7) Sprawa reorganizacji Związku.

8) Sprawozdanie Komisji Mandatowej.

godz. 15-14.

Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Prezydium.

2) Uchwalenie regulaminu i wybór Komisji Mandatowej.

3) Wybory Komisji — Matki.

4) Wybory Przewodniczących Komisji: organizacyjno-propagandowej, zawodowej i budżetowo-samopomocowej.

Przerwa. — Praca w Komisjach.

9-go listopada.

godz. 15-14.

1) Sprawozdanie i wnioski Komisji Organizacyjno-Propagandowej.

2) Sprawozdanie i wnioski Komisji Zawodowej.

3) Sprawozdanie i wnioski Komisji Budżetowo-Samopomocowej.

4) Wybory Zarządu Głównego, Prezydium, Komisji Rewizyjnej i Sądu Odwoławczego Zrzeszenia Związków.

Przerwa.

II-gi dzień Walnego Zgromadzenia Delegatów Z. Z. P. M. Rz. P.

Wybory Zarządu Głównego, Prezydium, Komisji Rewizyjnej i Sądu Odwoławczego.

Dalszy ciąg II-go dnia Walnego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych.

5) Ustalenie miejsca następnego Walnego Zjazdu Delegatów.

6) Dezeryaty.

7) Zamknięcie Zjazdu.

Sprawy w Komisjach.

Komisja Organizacyjno-propagandowa.

1. Reorganizacja Związku.

2) Współpraca z innymi organizacjami.

3) Akcja wydawnicza.

Komisja Budżetowo-samopomocowa.

4) Budżet Zrzeszenia Związków.

5) Budowa Domów Wypoczynkowych.

6) Kasa Pogrzebowa.

7) Centralna Instytucja Kredytowa.

Komisja Zawodowa.

8) Sprawa ustrojowa samorządu.

9) Warunki bytu materialnego.

10) Projekt ustawy pragmatycznej i dyscyplinarnej.

11) Cenarny Fundusz Emerytalny pracowników miejskich.

12) Ubezpieczenie chorobowe.

W takim to zaścianiu i w takim dostatku — przyszedł na świat nasz Franek.

Mało co w pamięci z pierwszych dni zostało. Nie wiedział nawet kiedy matka swoją poznawać poczęła i rączki do jej wyciągał, — a na drugie baby patrząc, gebulka marszczył i płakał.

Pamięć Franukowa sięgała tylko tych czasów, kiedy matka, pod nosem nakiwawszy, chwylała jego oburacz i wstawiały do „stojalki”, na ziemią wyrzucić się broniła. I stał biedny Franuczek, jak ćwieczek, póki siły w nożkach starczyło. Nudno i markotno jemu było, — oglądał się nawoło: ale kumpianja towarzyszywo była wszystkim niewielczemka i nieciekawa. Po chacie kwokace, chodzila z dziećmi kura, łapiąc muchy i po—swojemu o tym trafunku melidując, a pod stołem, koło zdyła leżał Rudka..., pies wielki, kudłaty i straszny...

Szmat niewygody i kłopotów miał Franek i tylko po niejakimś czasie — zrozumiał: co chodzie — nijakiej sztuki niema, i trzeba tylko coraz insza nozka dobrze wycelowawszy na ziemią stawić. Ale kiepsko celował Franek i choć często z tej przyczyny na ziemi leżał, dlatego później po poro, sekret chodzenia nalaż...

Nie zmiarkował, biedulka, co ten najwięksi sekret, — będzie już, — i ostatnim sekretem. Bo na świecie robiło się to białe — to zielono, to zimno, to gorąco — a i sam on już nie koszulnika aż do ziemi, — ale okuratne majteczki na szlejkach nosił z rozporkiem z tyłu, skąd koszulka „a ku—ku” robiła!

W ta pora poczęł Franuczek i zna-

Przeniesienie szczątków królowej Barbary Radziwiłłówny.

W sobotę dnia 7 b. m. od godziny 9-ej rano do wieczora trwało przenoszenie szczątków królowej Barbary Radziwiłłówny do prowizorycznej trumny.

O godzinie 18-ej trumnę ze szczątkami królowej Barbary umieszczono obok trumny ze szczątkami króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety.

Na kostce jednego z palców lewej ręki królowej Barbary Radziwiłłówny odnaleziono piękny złoty pierścień z brylantem, turkusem i rubinem. W pobliżu kostek lewej ręki odnaleziono

w masie popiołu i wapna złoty pierścień z 2 diamentami i złoty pierścień w kształcie plecionki. Insignia i przedmioty, znalezione przy szczątkach królowej Barbary, złożono obok insygnów i przedmiotów, znalezionych przy szczątkach króla Aleksandra i królowej Elżbiety.

W krypcie nie pozostało już obecnie nic ze szczątków królewskich ani trumien. W najbliższych dniach, po podniesieniu legarów, na których stały trumny krypta będzie jeszcze raz gruntownie przeszukana. (Pat).

Porozumienie między Nankinem a Kantonem.

NANKIN 7.XI. Pat. — Na konferencji i w Szanghaju doszło do porozumienia między delegatami Nankinu i Kantonu. Porozumiano się, iż w każdej z tych stolic odbędą się odrębne kongresy, na których wybrani zostaną w jednakowej liczbie delegaci, mający brać udział we wspólnej konferencji w Nankinie w końcu listopada. Na wspólnej tej konferencji mają być załatwione wszelkie kwestje sporne łącznie ze sprawą składu rządu oraz z kwestją prezydentury Ciang-Kai-Szeka.

Pogrzeb poety—żołnierza ś.p. ppłuk. Artura Oppmana.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat). W dniu 6 b. m. w godzinach porannych z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb poety—żołnierza ś. p. ppłk. Artura Oppmana (Or.Ol). Po nabożeństwie za łobnem trumnę ze zwłokami wynieśli na barkach żołnierze 30 pułku piechoty, ustawiając ją na lawecie armatniej. Na czele konduktu postępowała kompania honorowa 21 p. p. z orkiestrą. Następnie niesiono wieńce od garnizonu warszawskiego, ministra wyzn. rel. i ośw. publ., od wielu pism warszawskich, organizacji literackich i społecznych. Dalej postępowały delegacje młodzieży szkolnej oraz szeregi organizacji ze sztabami. Przed karawanem niesiono orduy zmarłego krzyż oficerski Odrodzenia Polski, złoty krzyż zasługi, odznaki Legii Honorowej i Krzyża oficerskiego Gwiazdy Rumuńskiej. Na ementarzu nad trumną wygłosił przemówienie pożegnalne ks. Niemira, poczem zabrał głos komendant garnizonu m. Warszawy płk. Strzebiński, wspominając pracę literacką ś. p. Oppmana, poświęconą żołnierstwu polskiemu. W zakończeniu płk. Strzebiński w imieniu żołnierza polskiego i garnizonu Warszawy złożył hołd żołnierski zmarłemu. Imieniem ministra W. R. i O. P. żegnał zmarłego poeę prof. Wójcicki, imieniem T-wa Literatów i Dziennikarzy oraz Związku Autorów Dramatycznych Antoni Bogusławski.

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym.

(W odpowiedzi p. W. Ch.)

W poniedziałek Sąd Najwyższy będzie rozpoznawać 4 protesty przeciwko wyborom do Senatu w wojew. lwowskim.

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63.

Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Węgiel Górnośląski

w opałach zapłomowanych,

DRZEWO OPALOWE suche — polecia firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład.,

Styczniowa 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

RÓBCIE W DOMU

smaczne, zdrowe i łatwe do zrobienia WINA z jabłek i żyta, oraz MIDY i PIWO

Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże, pożywki, oraz praski, młynki i wszelkie inne przybory znajdujące w składzie Zygmunta Nagrodzkiego,

Wilno, Zawłana 11-a.

Zadajcie cenników. Przesyłka pocztą za zaliczeniem.

7035

LEON WOŁĘJKO.

Pogaduszki mejszagolskie.

Guziki.

(Humoreska „tutejsza”).

Chto zna i lubi wiejską życia — ten nie raz miał taka zdarzenia, co na zachod słońca wyszedł z chaty na drogę ci do lasu i siadłszy na pińu, ci kamieniu, — słuchał — co w ta pora na świecie dzieje się...

Nie rozumiał moży, co to czysty jalsz i bajka, jeśli jemu naprzykład zdawało się, co wieczorno poro cały świat odpoczywać idzi i wielki sen w cichości jego obejmują.

Ani kapezka!!

Jest szmat takich żywiolków, co na różne głosy wygrywając, inaksza, nocna życia światu dają i nie popuszyszy jego spokoju — nadto wiela medytacji i czułości w sercu ludzkim podmyją.

I biedulka ten, chto nie słyszał tej wieczornej muzyki i nie wie — jak np. dziergacz, przelatując z miejsc na miejsca, taki głos wydaje, jakby chto po grzebieniu palcem wodził, abo, znakiem tego, i żaby, po kałużach i rojstach zebrałszy się, taki hałas haniebny robio, co nicht i nie zgadni, ci na ich jaka hora ci piekielna weselość w ta pora przyszedłszy...

A nad cało muzyko prym trzyma głos baka, co dziob do błota wetknowszy, jęczy, jak dusza w czyscu cierpiąca i skargi swoje Panu Bogu meliduje...

W takie wiejskie wieczory, różne

pomyśleni na człowieka przychodzą i często tak przytrafi się, co ta cichość śpiwająca, tak za serca cięsi, tak łzami w oczach zakreśli, co i sam nie spoturasz *) — jak i kiedy — o dawniejszych czasach i dawniejszych ludziach wspominać poczniesz...

Okuratnie w taki wieczor, subotnim dniem — siedział na podwaliniec przy chacie stary Franek i, gebulka ręcomi podpary, medytował... Musi zapomniał on i o swojej starości i o pracy, bo wpadłszy w haniebna zamyślenia, oczy przymruzał, wąsamą ruchał i uśmiechał się do siebie, — a cała swoja dzieciństwa widział przed oczami jak na patelni i legularnie przypominał jak to było...

A było tak...

Ojciec Franuka, panie świeć nad jego duszo, był człowiek rozumny i serjozny. Swojo praco wzbogacił się na swoich Kierszeniszkach i taka obęścica ważna miał, co sąsiadów aż zajądłość brała. Zboża w świnie pełniusięnie były zasieki, koni, sań i kałamażek nie mieściła już wazownia a lnu ci konopi do przedzenia, sąsiadkom po wioskach rozdawali bo matka Franukowa i po wiek samaby wszystkiego nie uprzedła.

*) nie dowiesz się.

GENEWA, 7. 11. (Pat).

Brind wystosował w dniu wczorajszym do rządów chińskiego i japońskiego depesze, w których wyraża ubolewanie z powodu rozszerzenia się incydentów w północnej Mandżurji i przypomina, iż oba rządy zobowiązały się przedsięwziąć odpo-

jomości zabierać, — ale choć pierwsza znajomości przyszła prędko, to koniec jej, dlatego, wyszedł wszystkim paszkudny, — a nawet obojętny...

Latno poro, pod wieczór, na pięknym koniku, w kałamasze, przyjechała w odwiedzin do matki Franukowej — sąsiadka.

Pani Trzaskowska z Miezańce.

Dobra i nadto spohadająca była to babulka. Nizienka, tłuścienka — zawdy wdychała, „ach, Bożesz moj” mówią, i taka gebulka plakiwa miała jakby nie inszego jak tylko same zgryzoty przez cała życia widziała.

A tymczasem Franukowy ojciec, obaczywszy gością, spotykał na ganeczki wyleciał i, za pod ręcy trzymając, z taradajki wysadzał poczoł, później po poro przyleciała i matka a, pomagając ojcu oburacz, do sieni go wprowadzili — i tam poczęła się odwitania jak należało.

A w ta pora — daleko — w kutezku, pleciami ob uszak oparszy się, stał Franuk, mając nie tyle ciekawości wiele strachu. Oczkami, jak świderkami, wpatrywał się w cała figurę pani Trzaskowskiej i widział wszystko okuratnie.

Obaczył nasamprzód wielki, staromodny kapelus, co jak łopuch spadoł na plecy, zakrywał twarz i oczy — tylko kawałek brody na widok zostawił. Widział on i złoty, długi aż do ziemi bałachon z szyroko paleryno, z pod kółko cości tak haniebień bliszczaco i migotało jak bliszczaco lusterka, co u matki nad łóżko wisi...

Zaciekawil się Franuczek nie aby jak i raptownie... oczy jego zaświecili

się, gebulka szeroko rozdziawił i, rączki rozstawiwszy, duchu chwycił nie mog... Obaczył guziki...

„Ale jakie guziki?!! Bliszczące jak słońce a wielcyjni jak lasne orzechy, świecili się jak tęczą na niebie i długim sznurem szedli od brody pani Trzaskowskiej aż do jej czarnych, prunelkowych trzewików.

Biedny Franuczek stał, przytomność naczysto straciwszy i byłby moży chto wie wiela czasy dziwował się, żeb ojciec nie podszed do jego, chwycił za ucha i obróciwszy w ta strona, gdzie pani Trzaskowska całowała się z matką, powiedział:

„I ty, durniu, odwitał się”.

Pocąłowawszy w ręką, chciał Franuk i pokłon gości wystroić ale szurknogo tak niezgrabnie, co mało nie wywalił się na ziemią. Widząc to, ojciec burknął cości pod nosem i, odemknęszy drzwi od stancji, — gością do strzodka prosił...

Pani Trzaskowska, poprawiając włosy, do kwatery weszła — za jono sunęła się, z fartuchem w rękach, matka a, później po poro, za wszystkim — pokierował się i ojciec — drwi za sobo zamknęszy. Franuczek został sam...

Nasamprzód przysłała jemu ochota obaczyć guziki z blizkości. Ale bałachon wisiał wysoko na ęwieku i nie było rady jego dostać. Krecił Franuczek główko siak i tak — aż nareście przytarabanil zydelek z kuchni i, wlaższy na jego, poczoł oglądać guziki.

Wziowszy do garsteczki para guzików, patrzył na ich jak na dziwo

i w rączkach obracając na wszystkie boki, taka postanowienia wziął — co: i jemu takie guziki zdadzo się. Pani Trzaskowskiej ich nie trzeba. Ona i tak bogata, bo konia z kałamasza ma. — Na coż jej jeszcze i guziki?

Znow poczoł główko krećci, — a, później po poro, skoczywszy do piekarni, wielkie, krawieckie nożycy wyciągnął z szufelki i, wlaższy na zydelek, poczoł guziki z bałachonu wystrzygiwać. Ale że nożycy nadto ciężkie były i na wszystkie strony w rączkach latali — nie poturat *) biedny Franuczek jak i gdzie kroji, — tylko wszyściuściuściu guzików, jak to mówi się, „z mięsem” wykroił i schowawszy za nadrad **) — na dziedzińcu skoczył.

Na brzegu sadu, koło maliniaku, stał stary swiron. Belki w im byli pogłówny od wieku i wilgoci, a nad samo podmurówko była dziura takiej wielczyny, co i dorodny człowiek mogby cała ręką do jej wsadzić.

Franuk znał dobrze ta miejscowość — i, przyleciawszy do podmurówki, przysiadł na cypki i poczoł wybierać z zanadry guzików... — w ta pora zaswyszczam druga medytacja do główki jemu przysła.

Nasamprzód myślał, co mając guziki — będzie bogaty i ważny jak sam pan Naruszewicz z Pogołowa, — ale teraz, trzymając w garści ten skar, poczoł rozumieć, co ani bogatym, ani ważnym nie będzie... A te guziki, — to wszystkim nie skar jakiciś — ale bliszcząca paszkudztwa i nie więciej.

*) nie uważał,

**) za pazuchę.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Najście opryszka na sklep wódczany w Niemiezu.

Właściciel sklepu stoczył z opryskiem krwawą walkę.

W Niemiezu, gminy rudomińskiej za-

szed następujący wypadek:

Do właściciela sklepu wódczanego wstał znany w całej okolicy opryszek i zaczął wódkę. Właściciel sklepu mimo najszerszych chęci nie mógł spełnić tego żądania, gdyż akurat dopiero co sprzedał ostatnią butelkę wódki. Właścicielowi sklepu Józefowi Czerblikowi udało się uspokoić niebezpiecznego klienta, który narazie spokojnie opuścił sklep. Widać jednak wkrótce rozmyślił się i powrócił. Na jego wi-

dek Czerblik natychmiast przyskoczył. Rozwścieczony opryszek wywalił wówczas drzwi i rzucił się na gospodarza zadając mu szereg głębokich ran. Począł zaczął demolować sklep. W pewnej chwili napadniętemu udało się chwycić siekiere, którą zadał napastnikowi silny cios w głowę i wyrzucił go za drzwi. Rannym opryskiem zajęły się władze śledcze, zaś rannego Czerblikę przewieziono do pogotowia ratunkowego w Wilnie, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (C.)

Polowanie na wilki.

W dniu 1 listopada b. r. przy udziale naczelników wydziałów Stefana Obornowicza i Stanisława Polankiewicza, inspektora Lasów Państwowych W. Nowickiego, zastępcy starosty powiatu Osmiańskiego H. Sylwestrowicza oraz administracji Lasów Państwo-

wych Nadleśnictwa Osmiańskiego, odbyło się polowanie w leśnictwie Holszańskim na uroczysku „Dynań”. Ubito trzy wilki (jeden pies, dwie sukienki), czwarty (pies) z raną śmiertelną przedarł się przez linie strzelców do tuż położonych „rojstów”.

Zjazdy powiatowych komisarzy spisowych.

W dniach od 26 października do 6 listopada r. b. odbyły się w miastach powiatowych Mołodziec, Osmianie, Postawach i Głębokim zjazdy komisarzy spisowych tych powiatów pod przewodnictwem pp. starostów powiatowych z udziałem wojewódzkiego komisarza spisowego.

Program tych zjazdów, stanowiących kursy instrukcyjne dla naczelników komisarzy spisowych, obejmował sprawozdania z przebiegu akcji przygotowywania do spisu ludności, jak podział na okręgi spisowe, angażowanie komisarzy spisowych, propaganda spisowa, a t. p. oraz dział instrukcyjny, polegający na szczegółowym zaznajomieniu się naczelników komisarzy spisowych z formularzami spisowymi wszystkich typów i techniki spisu.

W dniach najbliższych — do 14 listopada włącznie — odbędą się kursy instrukcyjne dla komisarzy naczelników w powiatach brastawskim, święciańskim, wilejskim i wileńskim-troickim.

Po odbyciu zjazdów powiatowych obowiązkiem naczelników komisarzy spisowych będzie odbycie w swoich gminach zjazdu wszystkich starszych i okręgowych komisarzy spisowych dla szczegółowego zaznajomienia się z czekającą ich tak doniosłą dla państwa pracą.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogrodzie przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe

Pogoń

w Nowogrodzie

„KRÓL JAZZU“

NASTĘPNY PROGRAM: „MONTE CARLO“

Ogłoszenie.

Magistrat m. Nowogródka podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dn. 10 listopada r. b. o godz. 12-iej w południe, w lokalu Magistratu odbędzie się ustaty

PRZETARG

na wydzierżawienie kina miejskiego, na okres trzyletni.

Przetarg rozpocznie się in plus od sumy 8.500 zł. rocznej dzierżawy.

Osoby chcące wziąć udział w przetargu winną są złożyć w kasie miejskiej kaucję w kwocie 850 zł., która następnie zostanie zwrócona licytantom za wyjątkiem tego licytanta, któremu zostanie wydzierżawione kino, przyczem ten ostatni zobowiązany będzie uzupełnić kaucję do sumy przewidzianej w warunkach szczegółowych.

Magistrat zastrzega za sobą prawo zatwierdzenia lub niezatwierdzenia przetargu, z przyczyn, które uzna dla siebie za wskazane.

Szczegółowe warunki przetargu są do przejrzania w kancelarii Magistratu w godzinach urzędowych.

(—) E. Szwaronowicz
Sekretarz.

(—) A. Ostaszyński
Zast. Burmistrza.

m. Nowogródka, 26. X. 1931 r. — Nr. 9784.

Nowogródek.

Program obchodu 11 listopada.

W związku z powziętą uchwałą Powiatowego Komitetu obchodu 13 Rocznic Niepodległości Państwa Polskiego, został ustalony następujący program obchodu uroczystości:

Dzień 10 listopada b. r.

Uroczysty capstrzyk. Zbiórka wszystkich oddziałów i organizacji biorących udział w capstrzyku o godz. 18 przed budynkiem powojewódzkim przy ul. Bezkowicza.

Już i żałować poczt tego, co zrobił...

Ale strach przed karo, co znachodzie się poczynął w jego malusieńkiej główce, brał prym nad innymi myślami.

Nie rozumiał Franek jeszcze — jaka to będzie kara? — i od kogo? — ale już zgóry — swoja koszulinka, co z rozporzeka majtuliów wyglądała, schował do strzodka i w tył obejrzał się.

Późniejszo poro pochował guziki do dziury nad podmurówko — i poleciał do chaty.

Wielka obojętność*** miał ci tam w chacie, nie poszedł ruch na kont niestania****) guzików przy bałachonie, ale stanowiący pod drzwiami stancji, gdzie siedziała pani Trzaskowska, spotrafił Franużek, co niejako ruchu niema, bo pani Trzaskowska płacziwym głosem cości wesołego opowiadała, grubym głosem odzywał się ojciec, śmiała się matka — i wszystko było cicho i jak należy się.

Uspokoiwszy się kapeczka, poleciał Franek do świrna — obaczyć ci nie wybrał chto guzików, ale obaczywszy co wszystko w porządku — przypomniał, co tam w chacie moży już obaczyć... bałachon... I tak latał biedny Franużek co minuta od chaty do świrna, od świrna do chaty — aż do pory, kiedy raptownie zejrzał co pod ganecek zajechała kałamaszka pani Trzaskowskiej i przyszła pora odwiania się...

Obaczywszy, co słońce już za wszystkich nisko znachodzi się, poczęła pani Trzaskowska przybierać się

do drogi. Ojciec z matką namawiali, żeb na noc została, ale gościa i słuchacz tego interesu nie chciała i dawał tłumaczyć co przy udoju krów musi być sama, bo wszystkie dziwki — piekielnie *tasuchy* i cała mlika jej wypijo, wielka krzywda dla gospodarki przyczyniając...

Na taka mowa ojciec już nie dał rady i przepuszczył do sieni, zdjął bałachon z ćwieka i tak aligancie nastawił, co gościa nietyko włożyć, ale wskoczyćby do jego potrafiła.

Ale zagadawszy się na śmierć z matką — nie spieszyła przecznao pani Trzaskowska... Pomalusińki wsadziła jedna ręką, — później druga i, to śmiejąc się to do placzu gębuka składała, — pod szyją sobie macnęła, żeb za guzik chwycić i zaspłić...

Ale guzika nie było...

Chapnęła za drugi... niema i drugiego!!

Oczy jej stłupem stanęły, — nachiliła głowę, patrzyła wzdłuż całego bałachonu — a tam: — żadnego niema!!

Zejrzała w ta pora i ojcowie ten interes, — patrzają jeden na drugiego i nie zrozumieć nie mogą... Cicho zrobiło się... Jakby wstyd jakiś do sieni latał i tylko z kąteczka, gdzie stał Franużek, poczęła dochodzić letka stękania, — małe jego pierścienki za-trzęśli się i buchnoło głośno w płacz...

Ojciec pierwszy zgad w czym tu rzecz i raptownie obróciwszy się, na Franka popatrzał i szepnął:

„To ty, hucyli!”

W ta pora matka ręconi oczy sobie zakryła i do ściany cała obróciła się — a pani Trzaskowska gębuka rozdziawiła i kraknęła:

*** obawa.

****) braku.

kolumna zatrzymuje się i po odegraniu kilku utworów muzycznych przez orkiestrę, oddziały rozchodzą się.

Dzień 11 listopada b. r.

Nabożeństwo w świątyniach o godz. 10. Oddziały i stowarzyszenia przybędą na nabożeństwo o godz. 9 m. 45.

Przed kościołem św. Michała przy ul. Słomnickiej oddziały zatrzymują się frontem do kościoła, gdzie po przyjęciu raportu przez p. wojewodę ustawiają broń w kory i udają się do kościoła.

Szkoły, organizacje i stowarzyszenia nie stanowiące oddziałów zwartych nie czekają na raport.

Kolejność ustawienia przed kościołem: Orkiestra, Związek Strzeła, huśce szkolne, drużyny harcerskie, straża pożarna i inne oddziały.

Dowódca całości por. rez. Kubas.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów i pochod stowarzyszeń, organizacyj i związków. W tym celu oddziały i organizacje biorące udział w pochodzie udają się na ul. Korelicką i ustawiają się do deflady.

Około kolumny na wysokości Kasy Skarbowej, dalsze oddziały wzdłuż ulicy Korelickiej.

Kierunek marszu podczas deflady: Rynek (obok Ogniska) — ulica Bezkowicza. Defiladę odbierze p. Wojewoda na rynku przed Ogniskiem. Kierunkowych wystaw oddział hufca według wskazań podanych na miejscu.

O godz. 12 odbędzie się zawody strzeleckie i o godz. 13 marsz uliczny indywidualny w maskach przeciwczerwonych.

Udział w zawodach mogą brać stowarzyszenia i niestowarzyszeni. Zgłoszenia do zawodów strzeleckich na strzelnicę przed rozpoczęciem zawodów, do marszu w Komendzie Powiatowej P. W. do dnia 10 b. m.

Warunki strzelania: tarcza 10-ciopierścieniowa 20 x 4; odległość 50 mtr.; postawa — stojąc z wolnej ręki, broń kal. 22 bez przyspieszki i przeciwników; 10 strzałów i 3 próbn.

Ponadto odbędzie się strzelanie o odznaczenie strzeleckie II i III klasy w myśl regulaminu.

Warunki marszu w maskach przeciwczerwonych: trasa około 3 km, biegnie ulicami: Słomnicka przez przejazd kolejowy przy stacji ulicy Kościelnej — Zaułek II — ulica Piłsudskiego — do Zamku Ubior dowolny. Start i meta na Małym Zamku o godz. 13. Wydawanie masek zawodnikom o godz. 12 m. 30 na boisku P. P.

Ponadto odbędzie się 2 akademie w teatrze miejskim, płatna wieczornica i bezpłatna w dzień oraz otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego w Nowogrodzie.

W dniu 11 listopada.

P. prezydent m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 11 listopada, jako w dniu ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakóba, celebrowane przez J. E. biskupa Michalkiewicza. Organizacje społeczne, cechy, związki, stowarzyszenia i młodzież szkolna są proszone o przyjęcie udziału w tej uroczystości i przybycie do kościoła św. Jakóba ze sztandarami przed godz. 10.15

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojskowa.

Wzwyż się ludność m. Wilna do dekorowania w dniu 11 listopada domów.

Do Wilna przybywa wojewoda śląski.

W związku z rocznicą 10-lecia odzyskania Śląska na całym terenie Polski, a między in. i w Wilnie zorganizowany zostaje Tydzień Śląska. W uroczystościach tych weźmie udział wojewoda śląski dr Michał Grażyński, który w poniedziałek 9 b. m. przybywa do Wilna.

Obfite ofiary na bezrobotnych.

Odbywająca się od kilku dni w Wilnie sprawa wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia zbierała odzież i innych przedmiotów wydała tak obfite wyniki, iż Komitet nie zdążył przeprowadzić dotąd zbiórki na terenie całego miasta. Wobec tego zbiórka przedłużona została jeszcze na przeciąg dni kilku. Dokładne zestawienie wyników zbiórki będzie podane do wiadomości publicznej.

„A—a—a—a—“

Później jeszcze dolożywszy:

„Pieknie, pięknie!”

Nicht nie potrafi rozpowiedzieć — jak ojciec z matką przepaszali gościa. Matka — swoja palita pani Trzaskowskiej dała a ojciec — deklarował na jutro w całości i z guzikami do Mieżane bałachon odesłać, — żeb tylko sąsiadka gniewu ni żałości do ich nie miała. Ale pani Trzaskowska była bałuka dobra i facetna, śmiała się tylko i teraz, siedząc na kałamaszce, szturchnęła w kark parobczaka, znanik, co już jechał pora. Parobczak *uderzył* biczem po koniu a kałamaszka pokociła się i, w pary czasu, zginęła za sadem...

Co później poro działo się — kużydy zgadni. Tyko kiedy ojciec przyszedłszy z dziaszko*, jedno rękę trzymając wół biednego Franużka — drugo majteczki odspląsał — przypomniał się jemu wielkie, bliznęjące jak lustra guziki pani Trzaskowskiej, jakby główna przyczyna dzisiejszego trąfunku.

Zorza już czerwieniła się na niebie. Stary, przygarbiony od wieku i pracy Franuk — przerwał swoja przypomnienie, — wstał, wyprostował się a, pomysławszy o swoim ojcu, — oczy do nieba obrócił i szepnął:

„Daj Boże jemu Królestwo Niebieskie...” I przywędrowawszy do stancji, położył się na ławie, — strudzona głowa do poduszki przytulił...

I zasnął...

*) rzemienny pasek.

Dzień 14-iej rocznicy rewolucji październikowej w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Wczoraj jako w dniu 14-iej rocznicy rewolucji październikowej na terenie Wilna nie zanotowano żadnych wystąpień. W kilku miejscach wywołotowcy rozrzuili bibułę komunistyczną, którą policja niezwłocznie konfiskowała. Do demonstracji nigdzie nie doszło. Naogół przygotowania komunistów do których należało kilkanaście sztuk ulotek wywołotowych. Również wieczorem nie zanotowano ulotowań urzędzenia przez komunistów jakiegokolwiek wystąpień.

Dzień 7 listopada na terenie powiatów

KRONIKA

Dziś: Gotfryda.

Jutro: Teodora.

Wschód słońca — g. 6 m. 42

Zachód — g. 15 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.

W Wilnie z dnia 7 XI — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 766

Temperatura średnia + 6° C.

najwyższa: + 11° C.

najniższa: + 2° C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: połudn.-wsch.

Tendencja baroma bez zmian.

Uwagi: pogodnie.

GOSPODARCA.

Podwyżka stawek celnych. Wileńska Izba Handlowo-Przemysłowa zbiera obecnie wnioski dotyczące dalszej administracyjnej podwyżki stawek celnych, zamierzając z temi wnioskami wystąpić do rządu.

Akcja ta jest prowadzona pod kątem widzenia ułatwienia walki z bezrobociem, ale ma także służyć celom negocjacyjnym, t. zn. ewentualnie dostarczyć aktów do rokowań o konwencie handlową.

Amnestja podatkowej detalicznej sprzedawcom tytoniowym nie będzie.

W związku z wiadomościami jakoby Ministerstwo Skarbu zamierzało umorzyć zaległe podatki wszystkim detalicznym sprzedawcom wyrobów tytoniowych, dowiadujemy się, że o masowym umorzeniu podat. nie może być mowy, gdyż byłoby to sprzeczne z obowiązującymi ustawami.

Narodził się w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie władze skarbowe umarzać będą detalicznym sprzedawcom tytoniowym zaległy podatek dochodowy.

OSOBIŚCIA

P. wojewoda wileński Zygmunt Bezkowicz, kończąc urlop wypoczynkowy, spędzony w Krynicu, powraca do Wilna w niedzielę dnia 8 b. m. i dnia następnego obejmuje urzędowania.

ADMINISTRACYJNA.

Starosta Grodzki wileński ukarał Ryndziuna Oszerę, właściciela nowobudowanego się domu przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Wiwulskiego, za samowolne dokonanie przeróbki w tym domu bez zgody i wiedzy sekcji technicznej magistratu m. Wilna, skutkiem której to przeróbki Ryndziun Oszer usunął narożnik muru, — grzywną w kwocie 300 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

MIEJSKA.

Strajk piekarzy zażegnany. Naskutek interwencji delegacji piekarzy i młynarzy u wice-wojewody wileńskiego w sprawie podwyżki cen na pieczywo i mąkę, władze uwzględniły prośbę piekarzy i młynarzy i z dniem 8 b. m. podniosły cenę na pieczywo i mąkę o 2 do 3 gr. na klg.

Zapowiedziany na poniedziałek strajk piekarzy został wobec tego odwołany.

Obecnie obowiązują następujące ceny:

1) mąka pyłkowa 65 proc. żytnia przyzwoza — 40 gr.

2) mąka pyłkowa 65 proc. żytnia miejscowa — 42 gr.

3) mąka żytnia 97 i pół proc. razowa — 31 gr.

4) Chleb żytni pyłkowy 65 proc. — 42 gr.

5) Chleb żytni razowy 97 i pół proc. — 32 gr.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wyznaczonych przez karani grzywną do 3.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Prace budżetowe magistratu. Dotychczasowa praktyka wykazała, że samorząd wileński rok rocznie grubo się spóźniał z uchwaleniem preliminarza budżetowego, co oczywiście wywierało fatalny wpływ na skoordynowanie gospodarki miejskiej. Władze nadzorcze Urzędu Wojewódzkiego zwracały na ten fakt uwagę Magistratu, a nawet poleciły zorganizowanie referatu budżetowego, który obecnie pracuje pełną parą nad opracowaniem preliminarza budżetowego na rok 1932-33. Prace te, jak się dowiadujemy, są już na ukończeniu. Daje to gwarancję, że w przyszłym roku budżetowym, wbrew ułartym zwyczajom, nowy preliminarz budżetowy miasta zostanie uchwalony przez Radę Miejską we właściwym czasie to znaczy jeszcze przed dniem 1-go kwietnia.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Korporacja Unitania podaje do wiadomości, że Prezydent Konwentu na semestr zimowy roku akad. 1931-32 ukończył się w następujący sposób: Mistrz com. Seweryn Wolfowicz; podmistrz — com. Józef Celmajster; kanclerz — com. mgr. Leon Pines. Na urz. Oldermana powołano fil. mgr. Leona Buterwasera.

Kwarta Korporacji mieści się przy ul. Tatarskiej Nr. 5.

Dziury fuksów codziennie od godz. 20 do 21.

SPRAWY SZKOLNE.

Kursy robót ręcznych i rysunków dla nauczycieli. Koło Okręgowe Nauczycieli Robót ręcznych i Rysunków przy Zarządzie Okręgu Wileńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy współudziale K. Miłośników Robót Ręcznych organizuje w r. b. 3 miesięczne kursy robót ręcznych i rysunków dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich m. Wilna i bliższych okolic.

Przewidziane jest uruchomienie następujących grup:

1) Roboty ręczne i rysunek w młodszych oddziałach szkół powszechnych.

2) Rysunek wraz z metodyką nauczania.

3) Roboty z drewna.

4) Roboty z metalu.

5) Roboty z tektury i oprawa książek.

6) Roboty kobiece.

7) Metodyka robót dla wszystkich grup.

Opłata za 3 miesięczny kurs wynosi 25 zł. w tem 15 zł. płatne przy zgłoszeniu rezerwa zaś w dwóch miesięcznych ratach po 5 zł. Za opłatą powyższą słuchacze korzystają z dwóch grup dowolnie obranych.

Każda grupa obejmuje 4 godziny tygodniowo zajęć praktycznych oraz 2 godziny metodyki.

Zapisy przyjmuje do dnia 16 listopada sekretariat Kursu w Centralnej Pracowni Robót Ręcznych przy ul. Zawalnej 5 w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 13 do 14 i od 17 do 18.

Kurs rozpocznie się dnia 9 listopada b. r. o godz. 17.

Dyplom czeladnicze. Dnia 7 b. m. absolwenci Szkoły Rzemiosła Artystycznych Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków:

1) Górski Tadeusz,

2) Korbut Piotr,

3) Kutko Arkadiusz,

4) Michałowski Borys,

5) Pierwien Jan,

6) Wierciński Jan.

Uroczystość nadania dyplomów czeladniczych odbyła się w sali gimnazjum.

Dzień 11 listopada wolny od zajęć szkolnych. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził zwolnie-

województwo wileńskiego przeszedł zupełnie spokojnie. Zapowiedziane przez komunistów demonstracje i pochody w żadnej miejscowości Wileńszczyzny nie odbyły się. Agitacja komunistyczna, która w ostatnim tygodniu zwłaszcza uścisła była prowadzona na prowincji, nie dała oczekiwanych wyników. Ludność wiejska nie dała się sprowokować i na zapowiedziane pochody nie stawiała się.

Dzień rocznicy rewolucji październikowej, był nową klęską komunistów i ich idei w Wileńszczyźnie, gdyż głoszone hasła wolnościowe — są mrzonkami i obłądą płatnych agitatorów.

kurs techniki bromowej (powiększenia) i bromolejnej.

Zapisy na oba kursy w lokalu Twa Mickiewicza 15 w poniedziałki od 5 do 7, środy i piątki od 5 min. 30 do 7 min. 30 przyjmuje kurs udziela informacji kierownik kursu.

Kurs otwarty będzie 9 listopada b. r.

Program Kursu Instruktorskiego dla starszych Komisarzy Spisowych. Wszystkie wykłady odbywać się w Gmachu Głównym U. S. B., Sala III.

Dnia 10 listopada — godz. 18 — Prof. M. Gutkowski — „Ogólne zasady statystyczne odnoszące się do spisów powszechnych”.

Godz. 19 — Prof. M. Gutkowski — Dalszy ciąg poprzedniego tematu.

Godz. 20 — V. Prez. W. Czyż — „Statystyka nieruchomości, budynków mieszkalnych i mieszkań”.

Dnia 12 listopada — godz. 18 — Wizyt. A. Narwoyż — „Personalja, wyznaczenie i język w II-gim Powszechnym Spisie Ludności”.

Godz. 19 — Prof. Wł. Studnicki — „Statystyka zawodowa”.

Godz. 20 — Zast. Nacz. Kom. — mgr. J. Świeciecki — „Zupełność i dokładność spisu, a niebezpieczeństwo podwójnych zapisów”.

Dnia 13 listopada — godz. 18 — Dr. A. Hirsberg — Kurs praktyczny.

Dnia 16 listopada — godz. 9 — Zbiórka w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej przed dokonaniem spisu próbnego.

Dnia 17 listopada o godz. 10 — zwrot zapłaconych formularzy w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej i zakończenie kursu.

Gospodarka w Kasach Chorych według salonego budżetu. W ciągu bieżącego miesiąca zatwierdzone zostaną przez Główny Urząd Ubezpieczeń schematy organizacyjne 60 salonek Kas Chorych utworzone w miejscach dotychczasowych 240 Kas

reżyserskiej szkoły muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie. Nina Stokowska (skrzypce) i Jakób Kalecki (fortepian). W niedzielę dnia 9-go listopada o godz. 8 w. odbędzie się tylko jeden koncert Laureatów, w którym weźmie udział: p. Nina Stokowska, uczennica prof. Michalowskiego, która koncertowała z wybitnym powodzeniem kilkakrotnie w Filharmonii warszawskiej. Jakób Kalecki, uczeń klasy fortepianowej prof. Żurawlewa, koncertował on z wielkim sukcesem w Filharmonii warszawskiej oraz w Moskwie, Leningradzie i innych miastach zdobywając sobie wszędzie sukcesy niebywale. Na koncercie powyższym wykonają następujące utwory muzyczne: Maendla, Chopina, Wieniawskiego, Liszta, Ravela, Kreislera, Schuberta, Ad. Wiena.

nawskiego i inne, przy fortepianie p. Konter. Sprzedaż biletów w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. — już rozpoczęła. — Uroczyste widowisko na Pahlance. W niedzielę dnia 9-go listopada o godz. 8-iej w. odbędzie się uroczysta reprezentacja regionalnego widowiska „Wesele Śląskie”. Tydzień ten, jako tydzień Śląska obchodzony uroczystość w całej Polsce w dziesięciolecie uwolnienia Śląska, w dniu tym w Wilnie będzie widownią znakiem zbratania się z krajem uwolnionym województwa — Zachodniego i Wschodniego. (

Popierajcie przemysł krajowy

RADJO
FALA 244,1 m. — stacja o mocy 0,5 Kw. FALA 581 mtr. stacja o mocy 22 Kw. NIEDZIELA, dnia 8 listopada 1931 roku.
10.00: Uroczyste nabożeństwo w wileńskich kolejach. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Komunikat meteor. 12.15: Poranek z Filharmonii. 14.00: „Żywnienie krów w zimie przy obecnych cenach” odczyt. 14.20: Audycja rolnicza. 15.55: Audycja dla dzieci. 16.20: Aud. K. O. P-u. 17.00: Muzyka z płyt. 17.15: „Barwy zwierząt” odczyt. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” 17.45: Koncert popularny. 19.00: Utwory Adama Mickiewicza po literatury. 19.20: „Co się dzieje w Wilnie?” 19.40: Progr. na poniedziałek. 19.45: Muzyka

z płyt. 20.00: Koncert. 21.00: Kwadr. literacki. 21.15: Recital skrzypcowy. 22.00: Tr. z Poznania międzynarodowego mezu pięciarskiego Polska-Niemcy. 22.30: Komunikaty i muzyka taneczna.
PONIEDZIAŁEK, dnia 9 listopada 1931 roku.
11.40: Kom. i sygnal czasu. 12.10: Kom. meteor. 14.00: Progr. dzienny. 14.05: Muzyka z płyt. 15.05: Kom. 15.25: „Aktualność romantyzmu i sprawa rewizji poglądów na pojęcie romantyzmu” odczyt. 15.45: Audycja dla dzieci. „Szwę Kopytko i kaczor Kwak”. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka. 17.10: „O epokowym odkryciu podziębności atomu” odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Wileński kom. sportowy. 19.00: Odczyt literacki ks. szam-

belana Wiskonta „O W. Ks. Witoldzie” 19.20: Płyta gramofonowa. 19.25: „Przechadzki po mieście”. 19.35: Progr. na wtorek i rozm. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: Operetka „Gejsza” Jonesa. 22.15: „Z dokładnością do pół sekundy” felj. 22.30: Kom. i muzyka taneczna.

SPORT

DRUKARZ — T. U. R.

Dziś w niedzielę, dnia 8 listopada b. r. o godz. 1 min. 30 na Boisku Sportowym 6 p. p. Leg. odbędzie się mecz towarzyski piłki nożnej DRUKARZ — T. U. R.

NA WILEŃSKIM BRUKU

FALSYWY 2-ZŁOTÓWKI.

Ostatnio na terenie miasta pojawiły się w obiegu fałszywe jednocentowe i dwucentowe monety. Prawie codziennie policja sporządza protokoły za rozpowszechnianie pojedynczych fałszywków. Również w dniu wczorajszym do policji zgłosiła się niejaką Janina Bureczak (ul. Rydzka Smigłego 40), która doręczyła policji fałszywową monetę 2 zł. Jak wynika z zeznań Bureczakowej fałszyfikat otrzymała od niejakiej Jasnowskiej zabiskalej przy ulicy Pożarowej. Policja wdrożyła dochodzenie. (e).

SKLEP FUTER I PRACOWNIA KUŚNIERSKA
zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. **PORUDOMIŃSKICH** Niemieckiej 28 I piętro m. 6 (róg Wielkiej) Telefon ten sam Nr 13-72

Miejskie Od poniedziałku 9 listopada 1931 r. Godz. 4, 6, 8 i 10-ta **ZŁOTE PIEKŁO** Genjalna **Dolores del Rio** w roli głównej. — Koncertowa orkiestra pod batutą p. **M. Sainckiego**. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr HOLLYWOOD **Dziś!** **Korona polskich dźwiękowców!** **HELIOS** Arcydzieło, o którym mówi cała Polska. Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu.

10-ciu z PAWIAKA

Porywająca pieśń nieśmiertelnej miłości i bezgranicznego poświęcenia. **Zofia Batycka, Karolina Lubieńska, A. Brodzisz, B. Samborski, Józef Węgrzyn, Kazim. Justian.** Zdjęć dokonano na autentycznych miejscach historii, w Cytadeli i na ulicach Warszawy. Film ten zaszczycili swoją obecnością **Prezydent Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudski i korpus dyplomatyczny.** Ze wzgl. na wys. wart. artyst. dla młodzieży dozwolone. Film wyw. się jednocz. w kin. **Helios i Hollywood.** Honor. bilety niżej. Początek o 4-iej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe Kino COSINO ul. Wielka 47, tel. 15-41 **Dziś ost. dzień!** Wielki przebój dźwiękowy! Najpotężn. arcydzieło miłosne! Miłość i bohater. lotników **Nieśmiertelna miłość** Dramat potężnego uczucia na tle Wielkiej Wojny. W rol. główn. **Colleen Moore** oraz **Cary Cooper.** NAD PROGRAM: **Dodatek dźwiękowy Foxa.** Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-iej. Na 1-szy seans ceny zniżone. NASTĘPNY PROGRAM: **Neapol, śpiewające miasto.**

Jutro premiera! Wszelkimi sławami **Królowa jazzbandu** i najw. gwiazda ekr. **BRYGIDA HELM** w arcyfilmie śpiewno-dźwiękowym **Neapol, śpiewające miasto** Dramat miłosny. Zdjęć dokonano w Neapolu, na Capri, w Pompei i w Wiedniu. Jan Kiepura odśpiewa p. polsku piosenki: „Jeżdż do gondoli” i „Signiora, ja cie dziś urzekałem pierwszy raz”. NAD PROGRAM: **Dodatek dźwiękowy.** Początek o g. 4, 6, 8 i 10.30. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok drzwi kolejow.) **Dziś!** Błyskotliwa rewia na ekranie w 12 aktach p. t. **Królowa jazzbandu** W rolach głównych: **Urocz. Lya Mara, Kowal-Samborski i Alfred Abel** Początek seansów o godz. 5. W niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr STYLOWY ulica Wielka 88. **Dziś!** Wybitnie artystyczne dwa 100% dźwiękowe arcydzieła w jednym programie! **Złodziej miłości** W rolach głównych **Blanche Montal i Henry Gerrat.** NAD PROGRAM: Najnowsza bomba huragan. śmiechu. Najpotężniejsi komicy amerykańscy **Pat i Patachon** w 100% dźwiękowej 10-aktowej komedii-farsie p. t. **DZIEŚCIĘ MINUT STRACHU.**

Kino-Teatr LUX Mickiewicza 11, t. 15-61 **Dziś!** Nowa kopia! Nowe wydanie! Gigantyczne arcydzieło filmowe reżyserji znanego **Fryderyka Langa.** W rolach główn. artyści **Bernard Goetzke, Paweł Richter i H. A. Szlepow.** Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godzinie 4-iej, w dniu świątecznym o godz. 1-iej po poł. Ceny miejsc od 40 gr.

KINO-TEATR Światowid Mickiewicza 9. **Dziś** rekordowy przebój, największy film światła **Indyjski grobowiec** Nowa edycja nieśmiertelnego arcydzieła. Wielka epopeja miłości i poświęcenia. W rol. gl.: **Mia May, K. Veidt, Lya de Putti, B. Goetzke, P. Richter, Erna Morena i Olaf Fiord.**

Kup losy w najbliższym czasie
H. MINKOWSKI
Wszystkie losy wygrane
Wielki wygrany 1.000.000 zł.
Półowa losów wygrywa!
CENA: 1/4 — 10 zł., 1/1 — 40 zł.
Clagnienie już 19-20 i 20-20 listopada r. b.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Przebój sezonu radjowego!
Aparat radiowy zasilany wprost z sieci (typ ES II)
Nie potrzebuje akumulatora i baterji z trzema lampami i głośnikiem Philipsa
Odbiera zagraniczne stacje na głośnik. Wyłącza stację wileńską.
Żądajcie demonstracji u siebie w domu. — Dogodne warunki spłaty.
T-wo ELEKTRIT ul. Wileńska 24 Telefon 10-38

OSTRZEŻENIE!
Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.
Przeto ostrzegamy przed fałszyfkami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWO ŻYWIECKIEGO** na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą **ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU**
Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

PIANINA I FORTPIANY
W. Jähne
uznane za najlepsze w kraju.
Otrzymało najnowsze modele!
Wyłączna sprzedaż w salonie wystawowym
N. KREMER UL. TROCKA 9.
[Ceny reklamowe! — Dogodne warunki spłaty!]
Złote medale! Listy uznania!

65 000 000 000
PAR
NOŻONYCH w EUROPIE
JEST GWARANCJA ICH DOBROCI
REZINOTRUST

Chirurg-Ortopeda Dr. Ch. Scharage
ordynuje
w chor. chirurgicznych i ortopedycznych (Heljo-Termo-Elektro i Mechnoterapia)
od godz. 10—1 i 3—6
ul. Jagiellońska 8—15 7723

Podaje się do wiadomości Sz. Klienteli, iż **M. GELFELD** był współwłaścicielem firmy **M. Porudomiński i M. Gelfeld** pozostał w tem **Wielka 39** telef. 13-79 w największy wybór różnorodnych futer po niskich cenach konkurencyjnych, robota wykonuje się we własnej pracowni.

NASZA RADA
Jeśli chcesz mieć dobre życie Zwalczaj śmiało losów burze Kup losy sobie na loterję W „LICHTLOS” kolekturze.
Jeśli bieda ciebie ściska, Przeciw której nikt nie wskóra Wiedź, że los szczęśliwy daje „LICHTLOS” kolekturze.
I tak w każdej życia dobie Czy to w domu, czy też w biurze Wiedź, że szczęście mieszka tylko W „LICHTLOS” kolekturze.
To też kupujcie losy 1 kl. Loterii Państw. w najszczęśliwszej kolekturze „LICHTLOS”
WILNO, Wielka 44.
80.000 losów wygrywa. — 25 Premji.
Clagnienie już 19 b. m.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. P. K. O. 81051.

MEBLE STYLOWE i nowoczesne
pierwszorzędnej jakości
w wielkim wyborze poleca **B. cia Olkin**
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 3-62.
Nadeszło dużo nowości! — Ceny zniżone!

Z dnia 3 listopada r. b. rozpoczęła się **doroczna wyprzedaż resztek i wysortowan. towarów** jadvabiu, wełny i sukna
Sprzedaż według terażniejszych niskich cen.
Sklep sukna i jadvabiu **CALEL NOZ** ul. Niemiecka 19. Telefon 8-90.
— PROSZĘ PRZEKONAĆ SIĘ —

Czy Pani nie dość utrapiona?
z wypryskami, plamami, chropowatością i wędzieniem skóry?
WSZELKIE WADY NASKÓRKA ORAZ OTYŁOŚĆ
USUWA, ZAPOBIEGA — SKUTECZNIE NOWOCZESNA — KOSMETYKA „LADY”
Mickiewicza 9 — wejście: Śniadeckich Nr. 1
godz. 10—14 i 16—19.

Ogłoszenie.
Miejski podatek inwestycyjny od świadectw przemysłowych oraz patentów akcyzowych dotąd pobierany był bezpośrednio przez Magistrat m. Wilna samodzielnie. Obecnie na skutek prośby Magistratu podatek ten na rok 1932 będą pobierać Urzędy Skarbowe jednocześnie z opłatą należności na rzecz Skarbu.
W związku z tem ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, wykazane w rozrachunkach już obwieszczeniach Izby Skarbowej ulegną podwyższeniu o sumę tego podatku, który wynosi 15% od opłaty od świadectwa przemysłowego względnie karty rejestracyjnej na rzecz Skarbu, 25% tejże opłaty od patentów na wyrob. trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych oraz 50% opłaty Skarbowej od patentów na sprzedaż trunków.
Wymienione zwiększenie opłat nie dotyczy patentów akcyzowych piwiarń III-iej kategorii oraz sklepów z sprzedażą piwa bez wyszynku, które to patenty są zwolnione od miejskiego podatku inwestycyjnego.

Od roku 1943 istnieje **Wilenkin** ul. Tatarska 20 **Meble**
jadalne, sypialne i gabinekowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. **Wykwintne, Mocne, NIEDROGO,** na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

ZAKŁAD elektro-mechan. „DYNAMO”
B. Jocheles
Zawalna 33
przyjmuje do reperacji i przewijania silników i dynamo-maszyn z gwarancją oraz instalację światła i sygnalizacji. 7820

Dr. Medycyny A. CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 9-21 1/2 w. 7823

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, **ulica Mickiewicza 4**, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. med. Goldman
choroby wewn. i dzieci ul. Nowogrodzka 64 telefon 18-84, godz. przyjęć 8—9 rano i 5—7 w. 7823

Dr. GINSBERG
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 3** od godz. 8—1 i 4—8. (tel. 587, 6677)

DOKTÓR MED. Haurykiewiczowa
przyjmuje od godz. 11—12 i 5—6 po poł. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. ul. Wileńska 33, m. 1. 7551

Akuszzeria Marija Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 7120

Akuszzeria Marija Brzezina
przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadziła się ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr 3093.

Akuszzeria Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Zamkowa 3, m. 3, tamże gabinet kosmetyczny, usługa zaszczepki, brodawki, kurczaki i wagi. W. Z. P. 48. 7624

Dom z ogrodem do sprzedania
Krzywa 27—1 (Zwierzyn) 7730

Fabryka mebli
głębokich i wszelkich innych „Wiedeń” w M. Kac, Wielka 53. Ceny fabryczne. Warunki dogodne. 7724

Pracownia krawiecka Longina Kulikowskiego
ul. Wielka 13, przyjmuje zamówienia na roboty męskie i damskie oraz futra. Wykon. solidne. Ceny dostępne. 6812

Zgubiony kwit lombard. (Biskupia 12) Nr. 94273 unieważnia się. 7827

Popierajcie Ligę Morską!